

Lektura publikacji uświadamia, na czym polega realizacja odnowy liturgicznej Soboru Watykańskiego II, zmierzająca do tego, aby udział w liturgii sakramentów był świadomy, czynny i pełny. Pozwała zrozumieć, że dotyczy ona nie tylko wiernych świeckich, lecz także (szczególnie) zobowiązani są do niej kapłani. Oni właśnie mają być pierwszymi, którzy dzielić się będą żywą wiarą we własną sakramentalność, w sakramentalny charakter wykonywanych przez siebie – w kapłańskim posługiwaniu – gestów i czynów. Taka postawa księdza i w ten sposób przeżywana przez niego duchowość stworzy fundament, na którym będzie on mógł skutecznie głosić tajemnice zbawienia wszystkim poddanym jego duszpasterskiej trosce. Będzie wtajemniczał ich w sakramentalność bycia, życia i działań kościelnych. Brak takiego doświadczenia w życiu i posłudze biskupa czy prezbitera z pewnością stanowić będzie przeszkodę dla innych do odczytywania sakramentalnego charakteru chrześcijaństwa.

Warto zaznaczyć, że każde z prezentowanych zagadnień, z jednej strony, odsłania niedostateczną dotychczas troskę o kształt liturgii, a z drugiej, mobilizuje do podjęcia trudu gorliwego realizowania soborowych wskazań reformy świętych obrzędów. Takie ożywienie zapału udało się autorowi zapewne dlatego, że przedstawione w jego publikacji zadania do wykonania zostały trafnie uzasadnione. Przywoływanie takich tekstów, jak: modlitwy ksiąg liturgicznych, prawdy wiary zawarte i objaśniane w dokumentach Kościoła (szczególnie Soboru Watykańskiego II), wypowiedzi papieży i teologów (szczególnie liturgistów) sprawia, że żadne ze wskazanych zobowiązań nie tylko nie zniechęca do jego realizacji, lecz także motywuje do ich spełniania.

Omawiana pozycja książkowa jest szczęśliwą odpowiedzią na zauważalną potrzebę literatury z zakresu duchowości liturgicznej. Dzięki jej lekturze przeżywający celebrycje chrześcijanie będą mogli wydawać w swoim codziennym życiu jeszcze bardziej wyraźne owoce wiary i miłości. Czytane treści przekonują, że zarówno wymiar duchowy, jak i wpływ duszpasterski celebrowanych liturgii zależą od formacji duchowo-teologicznej i możliwości komunikacyjnych prezbitera. Każdy rozdział tej publikacji jest zachętą do troski o rozwój życia duchowego przez troskę o piękno liturgii. Z kolei dbałość o to piękno urzeczywistniana jest tym gorliwiej, im bardziej dokonuje się w człowieku formacja duchowa.

*ks. Paweł Maciaszek*

ks. Waldemar Woźniak, *Działalność duszpasterska w więzieniach*, Wydawnictwo Bernard Cichosz & Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej w Kutnie, Konstantynów Łódzki–Kutno 2009, ss. 83.

20 stycznia 2010 r. w Warszawie na terenie Aresztu Śledczego biskup Piotr Jarecki udzielił sakramentu bierzmowania 28 osadzonym tam osobom. Warto przywołać słowa, które zostały wówczas wypowiedziane pod adresem więźniów: „Macie czas na przemyślenia, na czytanie mądrych książek. Jeśli będziecie w Kościele, jeśli się naprawdę nawrócicie, nie powrócicie na złą drogę”.

W podobnym duchu ks. Waldemar Woźniak – w recenzowanej książce – zajął się problemem duszpasterstwa w więzieniach, wskazując na potrzebę jeszcze większej niż dotychczas troski o tych, którzy z różnych przyczyn weszli w kolizję z prawem i próbują na nowo wrócić do społeczeństwa.

Podając wiele praktycznych rozwiązań, Autor wskazał także na historię działalności duszpasterskiej wśród więźniów. Okazuje się, że już od 1550 r. w Polsce pojawiła się owa działalność.

Pomijając różne etapy tworzenia się struktur pomocy religijnej więźniom, warto zwrócić uwagę na regulację prawną z 1996 r., z której jasno wynika, że służby więzienne mają wręcz obowiązek zapewnić osadzonym dostęp do opieki duszpasterskiej. Wsparciem tych oczekiwań są także różne międzynarodowe stowarzyszenia, działające zarówno na rzecz osadzonych, jak i tych, którzy starają się im pomóc w zakresie rozwoju życia religijnego. Wyraźnie określają zakres tej pomocy zapisy polskiego Kodeksu Karnego (według stanu prawnego na 1 stycznia 1998 r.), gdzie mowa jest o

takich prawach więźnia, jak: wykonywanie praktyk religijnych; korzystanie z posług religijnych; bezpośrednie uczestniczenie w nabożeństwach odprawianych w zakładzie w dni świąteczne; słuchanie nabożeństw transmitowanych przez środki masowego przekazu; posiadanie niezbędnych książek, pism i przedmiotów; uczestniczenie w nauczaniu religii; branie udziału w działalności charytatywnej i społecznej Kościoła lub innego związku wyznaniowego; spotkania indywidualne z duchownym Kościoła lub innego związku wyznaniowego.

A zatem, dostęp więźnia do szerokiego zakresu możliwości rozwoju życia religijnego sprawia, że – paradoksalnie – mimo dotkliwego wykluczenia społecznego, pojawia się także szansa naprawy wyrządzonego zła i być może odnalezienia utraconych kiedyś wartości.

Oprócz kapelanów więziennych od pewnego czasu wsparcia tego udzielają także wolontariusze, którzy często kierowani są do tej posługi przez Stowarzyszenie Ewangelicznej Pomocy Więźniom „Bractwo Więzienne”.

Ksiądz Waldemar Woźniak wiele miejsca poświęca takim działaniom resocjalizacyjno-zapobiegawczym, jak salezjański system prewencyjny księdza Jana Bosko, czy michałicki system wsparcia księdza Bronisława Markiewicza. Pierwszy z nich opiera się na prostych założeniach, jak: rozumność, religijność, miłość, bazując na swoistego rodzaju asystencji, czyli bardzo bliskiej obecności przy kimś, kto potrzebuje naszej pomocy; natomiast drugi odwołuje się do wypróbowanych haseł, jak: praca, powściągliwość i modlitwa.

Całość zorganizowanej pomocy penitencjarnej ks. Waldemar Woźniak sprowadza do terapii pastoralnej, którą określają następujące zasady: leczenie duchowe każdego człowieka będącego w potrzebie; pomoc we wszystkich niedomaganiach i schorzeniach; nierezygnowanie do końca; zaufanie łasce Bożej. Tak więc „terapia pastoralna nie ogranicza się tylko do oddziaływań ludzkich, takich jak działanie psychoterapeutyczne czy medyczne, ale również pozostawia miejsce na działanie Boga”.

Ważnym akcentem opracowania jest także uwzględnienie miejsca służby więziennej, która bardziej niż inne służby narażona jest na tzw. wypalenie zawodowe, w związku z czym także dla tej grupy zawodowej potrzebne jest jakieś wsparcie, aby we właściwy sposób wypełniała swoje obowiązki.

Jednym słowem chodzi o zapewnienie optymalnych warunków pełnej resocjalizacji, co również akcentuje ks. Waldemar Woźniak w recenzowanej przeze mnie książce.

Na zakończenie prezentacji tej niezwykle cennej książki (mimo że ma ona zaledwie 83 strony) warto przywołać słowa Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II na Jubileusz w Więzieniach (z 9 lipca 2000 r.), którymi Autor kończy swoje opracowanie:

„Aby stworzyć bardziej ludzkie warunki życia w więzieniach, należy koniecznie podjąć konkretne inicjatywy, które pozwolą więźniom, na ile to możliwe, wykonywać jakąś pracę i dzięki temu wyrwą ich ze stanu upokarzającej bezczynności. Będzie można w ten sposób objąć ich programami kształcenia, które ułatwią im podjęcie pracy po odbyciu kary. Nie należy też lekceważyć opieki psychologicznej, która może pomóc w rozwiązaniu problemów osobowościowych. Więzienie nie może być środowiskiem antywychowawczym, uczącym bezczynności, czy wręcz wpajającym złe skłonności, lecz przeciwnie – miejscem poprawy życia.

Z pewnością, dopomoże w tym więźniom możliwość pogłębienia kontaktu z Bogiem, jak również udział w programach solidarności i akcjach charytatywnych. Przyczyni się to do przyspieszenia procesu ich resocjalizacji, a jednocześnie doprowadzi do poprawy warunków życia w środowisku więziennym”.

Nic więc dodać i ująć. Niech zatem słowa Ojca Świętego Jana Pawła II będą dla nas czymś w rodzaju puenty, kończącej moje rozważania.

*dr Józef Placha*  
Instytut Psychologii UKSW